

Jakub Kamiński: Dlaczego dzisiejsze Chiny są, jakie są? O filozofii politycznej Denga Xiaopinga jako źródle udanej modernizacji ChRL w XX wieku

Dokonując odmiennej interpretacji myśli marksistowskiej od Mao Zedonga, który uznawał konieczność prowadzenia nieustannej rewolucji celem zapobieżenia odrodzeniu się kapitalizmu, Deng przekonany był, że dla budowy socjalizmu ważniejsze jest rozwijanie sił wytwórczych w państwie. Był rzecznikiem socjalistycznej gospodarki rynkowej określanej mianem „socjalizmu o chińskiej specyfice” – pisze Jakub Kamiński na łamach „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Marco Polo i Chiny. Z Zachodu do Środka”.

Zagadnienie wzrostu pozycji politycznej Chin na świecie stało się w ostatnich latach jednym z częściej wymienianych w dyskursie naukowym i publicystycznym czynników, które mają przyczyniać się do przeobrażeń w zastanym systemie międzynarodowym. Wraz ze wzrostem popytu na wiedzę o Państwie Środka, chętniej również poszukuje się przyczyn jego XX-wiecznego sukcesu modernizacyjnego, który wiąże się z okresem przywództwa Denga Xiaopinga. Pomimo, że obecny w życiu politycznym ChRL przez większą część burzliwej ery Mao Zedonga, jako ważna część ówczesnego aparatu władzy i tym samym odpowiedzialny za część błędów w tamtym okresie, prezentował on znacznie bardziej umiarkowaną i pragmatyczną linię polityczną od Mao, która uwidaczniała się w jego stylu zarządzania (o czym świadczą współprowadzone przez niego działania naprawcze

skutków Wielkiego Skoku Naprzód w pierwszej połowie lat 60). To podejście następcy „czerwonego cesarza” stanowiło przyczynek do reform (np. w ramach kontynuacji zarysowanego przez wieloletniego premiera ChRL Zhou Enlaia programu Czterech Modernizacji), mających od 1978 r. bezpowrotnie zmienić sposób funkcjonowania komunistycznych Chin, zarówno w ramach polityki wewnętrznej, jak i za granicą. Stworzono tym samym fundament pod wielkomocarstwowy status, dziś niemal domyślnie zestawiany z tym krajem. W artykule tym zaprezentowana została doktryna polityczna Denga Xiaopinga, która stanowiła bazę ideową dla przemian w sposobie funkcjonowania chińskiej gospodarki, instytucji państwowych, polityki zagranicznej i wielu innych sfer aktywności ChRL. Poznanie jej może pomóc zrozumieć, dlaczego Chiny wymienia się jako jednego z największych wygranych prowadzonej pod przewodnią rolą Zachodu globalizacji, jednocześnie nie poddając się procesom oczekiwanej przez niego liberalizacji politycznej.

Teoria Denga Xiaopinga

Principia, na bazie których prowadzone były reformy, urzeczywistniane w prawie 20-letnim okresie przywództwa Denga, ujęte zostały w ramach tzw. Myśli Denga Xiaopinga i jako taka wpisane do statutu KPCh w następstwie XIV Ogólnokrajowego Zjazdu Komunistycznej Partii Chin, odbywającego się w dniach 12-18 października 1992 r. Użycie konkretnie takiego nazewnictwa w kontekście doktryny Denga stanowiło szczególne wyróżnienie, gdyż poprzednio używano go jedynie w odniesieniu do „Myśli Mao Zedonga”. W następnych latach status dengizmu wzrósł jeszcze bardziej, gdy chińscy działacze partyjni wysokiego szczebla zaczęli określać go mianem „Teorii Denga Xiaopinga”, niemal zrównując go z

marksizmem i leninizmem (Chang, 1996). Jako „teorię” wpisano ją również do konstytucji Chińskiej Republiki Ludowej w ramach nowelizacji z 15 marca 1999 r. (Dębicka, 2013) Zważywszy, że polityka zagraniczna w tamtym czasie w znacznym stopniu podporządkowana została celom rozwoju gospodarczego i modernizacji (Goncalves, 2010), warto zapoznać się z wybranymi założeniami wymienionej doktryny.

Pragmatyzm

Podstawową cechą charakteryzującą „Teorię Denga Xiaopinga” jest pragmatyzm. W hasle Denga, wzywającym do „poszukiwania prawdy w faktach” zawiera się pogląd, iż konieczne jest odrzucenie kierowania się ideologiczną aksjologią, jeśli nie przystaje ona do rzeczywistych uwarunkowań. Zamiast tego, należy przyjąć kryterium skuteczności, by za pomocą praktyki ustalać optymalne rozwiązania systemowe i gdy się one sprawdzą, implementować i ewaluować je by się rozwijać (Mohanty, 1998). Niniejsza filozofia wyrażona została przez Denga w słynnej maksymie, iż „nieważne, czy kot jest czarny czy żółty, tak długo jak łapie myszy, jest to dobry kot”, które wypowiedział w 1962 r., na wiele lat przed przejściem przywództwa w kraju (Pantsov, Levine, 2015). Bardziej bezpośrednio pogląd ten wygłosił m.in. w rozmowie z 18 września 1982 r. z ówczesnym przywódcą Korei Północnej, Kim Ir Senem:

W czerwcu 1978 r. wystąpiłem na naradzie armii poświęconej problemom pracy politycznej. Następnie, wracając z podróży do waszego kraju, po drodze przez trzy prowincje północno-wschodnich Chin, znowu wypowiadałem się w sprawach kursu ideowego. W rezultacie prawie rocznej dyskusji, w końcu 1978 r.,

zwołaliśmy 3 plenum KC KPCh XI kadencji, dokonaliśmy krytyki koncepcji „dwóch absolutów”, zwróciliśmy się z wezwaniem „uwolnić świadomość, zmusić rozum do pracy”, zabiegaliśmy o powiązanie teorii z praktyką jako źródłem wszelkiej słuszności, uznaliśmy praktykę jedynym kryterium prawdy, znowu potwierdziliśmy ideowy kurs, oparty na realistycznym podejściu do sprawy. Tylko rozwiązując problemy ideowego kursu można zaproponować nową, prawidłową politykę i, przede wszystkim, zmianę głównych kierunków działalności, także politykę na wsi, politykę zagraniczną i właściwą, kompleksową politykę w sferze socjalistycznego budownictwa (Deng, 2008).

Budowa dobrobytu zamiast walki klas

Dokonując odmiennej interpretacji myśli marksistowskiej od Mao Zedonga, który uznawał konieczność prowadzenia nieustannej rewolucji celem zapobieżenia odrodzeniu się kapitalizmu, Deng przekonany był, że dla budowy socjalizmu ważniejsze jest rozwijanie sił wytwórczych (potencjału produkcyjnego) w państwie. Bazując na pragmatycznych przesłankach, iż rozwój ich może w Chinach przebiegać tylko na drodze reform wprowadzających mechanizmy rynkowe, był on rzecznikiem przejścia od państwa o gospodarce nakazowej ku socjalistycznej gospodarce rynkowej (Chang, 1996), określanej mianem „socjalizmu o chińskiej specyfice”. Niniejszy przekaz płynie z przemówienia, które Deng wygłosił 15 kwietnia 1985 r. przy okazji wizyty wiceprezydenta Tanzanii, Alego Hassana Mwinyi, a którego fragment poniżej:

Najważniejszym zadaniem socjalizmu jest rozwój sił wytwórczych, stopniowe podnoszenie materialnego i kulturalnego poziomu życia ludności. Doświadczenie, które zdobyliśmy w okresie od 1958 do 1978 r., czyli w ciągu dwudziestu lat, uczy nas, że ubóstwo to nie socjalizm, a wręcz przeciwsocjalizm, który istnieje po to, aby położyć kres biedzie. Jeśli nie będzie się rozwijać sił wytwórczych, jeśli nie będzie się podnosić poziomu życia społeczeństwa, nie można mówić, że odpowiada to wymogom socjalizmu (Deng, 2008).

Koncepcja „Czterech Modernizacji” miała stanowić sposób na stopniową realizację tak zarysowanych celów, a konkretne rozwiązania osiągnąć za pomocą wprowadzanych eksperymentalnie rozwiązań na szczeblu lokalnym. Z czasem zaczęło to owocować wynajdywaniem efektywnych metod na reformowanie kraju w szeregu dziedzin jego funkcjonowania (Keo, 2020). Otwarcie Państwa Środka na zagraniczny kapitał i tworzenie kolejnych specjalnych stref ekonomicznych na wybrzeżu, zasadnicza odmiana podejścia do naukowców i intelektualistów (którzy w czasach maoistowskich byli traktowani z nieufnością, a którzy wraz z nauką i techniką w ogóle, za Denga zostali wyraźnie docenieni), promowanie sukcesu i wspieranie starań jednostek o jego osiągnięcie, czy akceptacja dla zaistnienia nierówności społecznych – to kolejne bezpośrednie następstwa obranego kursu (Chang, 1996).

Modernizacja w służbie nacjonalistycznej wizji suwerenności

Stojąc w jawnej sprzeczności z internacjonalistyczną myślą marksistowską, Deng przekonany był, iż (jak podaje Maria Hsia Chang) „państwo pozostaje podstawową jednostką zdolną zapewnić zbiorowy dobrobyt społeczeństwa”. Co naturalnie wiąże się z tak zarysowanym, nacjonalistycznym poglądem, był on zwolennikiem umacniania suwerenności państwa, celem pozostania niezależnym od dążących do hegemonii państw imperialistycznych (do których zaliczał również ZSRR). W opinii chińskiego przywódcy poziom zmodernizowania i siły gospodarczej kraju stanowi funkcję jego niezależności, a państwa tzw. Trzeciego Świata (nienależące do żadnego z zimnowojennych bloków polityczno-ideologicznych i z reguły ubogie), z racji na niski poziom rozwoju ekonomicznego ulegają wpływowi obcych mocarstw (Chang, 1996). Deng postrzegał w związku z powyższym modernizację (a z którą wiąże się również otwarcie na zagraniczny kapitał) oraz ogólne prosperity Państwa Środka jako sposób na umocnienie jego niezawisłości w świecie zdominowanym przez dążące do hegemonii mocarstwa. Wyraz tym poglądom Deng Xiaoping dawał w wielu przemówieniach, wystarczy przytoczyć dwa z nich; wypowiedź z 20 stycznia 1987 r. podczas wizyty w Chinach premiera Zimbabwe, Roberta Mugabe:

Jeżeli jakiś kraj chce uzyskać prawdziwą niezależność polityczną, pierwszym jego krokiem powinno być wyzwolenie się z ubóstwa. Aby to osiągnąć, trzeba oprzeć politykę gospodarczą i politykę zagraniczną na realiach własnego kraju. Nie należy samemu stwarzać sobie trudności, nie należy odgradzać się od świata. Doświadczenie Chin dowodzi, że taka izolacja jest szkodliwa (Deng, 1988).

A także fragment rozmowy z Sekretarzem Generalnym ONZ Javierem Pérez de Cuéllarem z 21 sierpnia 1982 r.:

Rozumiemy sytuację wielu krajów, szczególnie tych, które należą do krajów tzw. Trzeciego Świata. Polityka zagraniczna Chin jest konsekwentna, formułowała się w trzech płaszczyznach. Po pierwsze, walka z hegemonizmem, po drugie, zachowanie pokoju światowego, po trzecie, umocnienie jedności i współpracy, innymi słowy – zjednoczenia i współpracy z Trzecim Światem. Dlaczego tak specjalnie podkreślam Trzeci Świat? Ponieważ walka z hegemonizmem i o zachowanie pokoju światowego ma dla Trzeciego Świata szczególne znaczenie. Kto cierpi z powodu hegemonizmu? Czyżby USA i ZSRR? Nie, to właśnie oni zajmują się hegemonizmem i nie oni są jego ofiarami. Europa, Japonia, kraje Oceanii, Kanada i inne rozwinięte kraje także nie są ofiarami (Deng, 2008).

Stabilność przede wszystkim

Za niezbędny czynnik w osiągnięciu sukcesu w reformach, a tym samym wejścia Chin na nowy poziom rozwoju cywilizacyjnego, Deng Xiaoping uznawał utrzymanie politycznej stabilności. Co mogło wychodzić w dużej mierze z osobistego doświadczenia chaosu w najludniejszym państwie świata na przestrzeni XX wieku, uznawał on utratę możliwości utrzymania porządku za prostą drogę do katastrofy. Przy tak zdefiniowanych priorytetach, zagrożenie dla owej stabilności miało w jego opinii wychodzić ze strony „lewackiej” części działaczy partyjnych KPCh, której koronnym przykładem w poprzednich latach

była Banda Czworoga. Mimo że postać Mao Zedonga również można by podpiąć pod „lewacką” część partii, Deng był umiarkowany w jego krytyce, uznając ją za działanie jedynie podkopujące legitymizację władzy KPCh – a więc i tu znów potrzeba zachowania stabilności przeważała. Drugą grupą, która w optyce Denga stanowiła element destabilizacyjny, były wszelkie ruchy niosące na sztandarach głębokie przemiany polityczne, prowadzące do demokratyzacji systemu. Wiązał on z nimi również import zachodnich (cechujących liberalne demokracje) wartości i rozwiązań systemowych, które miałyby być nieprzystające do chińskich uwarunkowań, a tym samym mogące zagrażać stabilności Państwa Środka (Chang, 1996). Następująca diagnoza o zagrożeniu ze strony ruchów prodemokratycznych dla chińskiej stabilności została również przez Denga Xiaopinga postawiona w 1989 r., gdy poparł on siłowe rozwiązanie kwestii protestów na placu Tian’anmen z 4 czerwca. Świadczą o tym jego słowa z 1 grudnia tego samego roku:

Ostatnie zamieszki kazały nam jeszcze bardziej docenić wagę zachowania stabilizacji. Niedawno, gdy Nixon i Kissinger przebywali z wizytami w Chinach, powiedziałem im, że zapewnienie stabilności dla Chin jest decydującym wskaźnikiem w dziele likwidacji biedy i wprowadzania modernizacji w czterech dziedzinach. Faktycznie rozmawiałem o tym z Amerykanami jeszcze przed zaistnieniem wspomnianych wydarzeń. W warunkach braku stabilizacji nic nie da się zrobić w Chinach. Wprowadzenie tym razem stanu nadzwyczajnego, by uśmierzyć niepokoje, było krokiem niezbędnym. Także w przyszłości, w sytuacji niezbędnej, gdy pojawi się groźba nowych zamieszek, będziemy sięgać po surowe środki w celu jak najszybszego im zapobieżenia, włącznie z tym, by odgrodzić nasz kraj od jakiegokolwiek ingerencji z zewnątrz i zapewnić państwu suwerenność (Deng, 2008).

Jak wynika z przytoczonych słów intencją Denga, również w znacznym stopniu wynikającą z potrzeby zachowania stabilności, było utrzymanie w swojej istocie systemu politycznego, na podstawie którego do tej pory funkcjonowała Chińska Republika Ludowa. Stąd też na tak wczesnym etapie reform, bo już w 1979 r. Deng Xiaoping sformułował tzw. Cztery Podstawowe Zasady. Stanowiły one, iż Chiny działają w oparciu o:

- Drogę socjalizmu,
- Dyktaturę proletariatu,
- Przywództwo partii komunistycznej,
- Marksizm-leninizm-maoizm.

Konsekwentnie deklarowane (nawet jeśli niekonsekwentnie realizowane) trzymanie się wyznaczonych, konserwatywnych biorąc pod uwagę warunki chińskie pryncypiów, wykluczało zgodę na równie daleko idące co reformy ekonomiczne, zmiany polityczne (Dębicka, 2013).

Przy całej wymienionej dbałości o porządek, warto przytoczyć opinię Chiang, według której Deng w swojej wizji ustroju Chin jako „socjalistycznej demokracji” odrzucał jednocześnie ambicje władzy z czasów maoistowskich doprowadzenia do całkowitego podporządkowania jednostki państwu i partii. Zamiast tego wolał pozostawić obywatelom pewną przestrzeń osobistej wolności przekonań, tak długo, jak nie przemieniały się one w działania zmierzające do podkopania pozycji KPCh. Wraz ze wzrostem poziomu edukacji społeczeństwa, rozważał on nawet poszerzanie zakresu partycypacji ludzi w procesach decyzyjnych (Chang, 1996). Rzeczywista

zmiana podejścia w tej kwestii doprowadziła do tego, że Chiny zaczęto z biegiem lat określać mianem państwa o reżimie autorytarnym, a nie totalitarnym.

Brać pod uwagę lokalne uwarunkowania w danym państwie

Efektom reform ery Denga było nastanie w państwie systemu polityczno-ekonomicznego, zawierającego w sobie cechy typowe zarówno dla państw o gospodarce kapitalistycznej, jak i krajów bloku wschodniego. To łączenie rozwiązań nieprzystających (na gruncie teoretycznym) do siebie wynikało z pragmatycznego przekonania o konieczności znalezienia drogi, która byłaby najbardziej pasująca do szczególnych uwarunkowań Państwa Środka (Mohanty, 1998). Tę swoistą „trzecią drogę”, osiąganą wcześniej opisaną metodą prób i błędów, Deng określał mianem „socjalizmu o chińskiej specyficie”. W swoim wystąpieniu podczas XII Ogólnokrajowego Zjazdu Komunistycznej Partii Chin 1 września 1982 r. w następujący sposób tłumaczył on swój tok rozumowania w przyjętych założeniach:

Nasza modernizacja musi uwzględniać realia Chin. Zarówno podczas rewolucji, jak i w toku socjalistycznego budownictwa należy studiować i przejmować doświadczenia z zagranicy. Jednakże samo tylko kopiowanie, przenoszenie doświadczeń i wzorów z innych krajów nigdy nie może prowadzić do sukcesu. Mieliśmy niemało lekcji, by się o tym przekonać. Łączyć uniwersalne prawdy marksizmu-leninizmu z konkretną praktyką naszego kraju, iść własną drogą, budować socjalizm o chińskiej specyficie – oto nasz podstawowy wniosek z wieloletnich doświadczeń (Deng, 2008).

To, co charakteryzuje erę Denga Xiaopinga, to zwrot z rewolucyjnej i agresywnej polityki znanej z czasów maoistowskich, ku działaniu nastawionemu na unikanie konfrontacji, któremu towarzyszyło stopniowe budowanie swojego potencjału (gdzie wojna z Wietnamem z 1979 r. czy prowokacyjne działania wobec Tajwanu stanowiły raczej wyjątki potwierdzające tę regułę). Kierując się pragmatyczną oceną rzeczywistości (czego elementem było również akcentowanie „chińskiej specyfiki”, wymagającej podjęcia „trzeciej drogi”), dużo bardziej doceniał rolę gospodarki w tym procesie. Dawał jej na etapie rozwoju, na którym znajdowały się Chiny pierwszeństwo wobec polityki (pojmowanej w tym przypadku jako *politics*, a nie *policy*), utrzymując pogląd, że silna ekonomia bezpośrednio przekłada się na silne oraz stabilne państwo (Goncalves, 2010). Służyć temu miało również utrzymanie autorytarnego systemu politycznego, w którym centralną rolę odgrywa Komunistyczna Partia Chin. Potęga w optyce reformatora zapewniała także tradycyjnie pojmowaną suwerenność, której zabezpieczenie stanowiło dla niego jeden z najważniejszych interesów narodowych. Wszystko to sprzyjało (jak pokazuje ostatnie ~40 lat, okupionej ogromnymi kosztami społecznymi) budowie siły gospodarczej, a wraz z nią politycznej państwa. Zarazem wpisywało się dobrze w post-zimnowojenny schemat myślenia światowych przywódców o zmierzchu ideologii i nastaniu czasu budowy dobrobytu w ramach dominacji liberalnych instytucji finansowych i prymatu liberalnej, w swym idealizmie pacyfistycznej koncepcji stosunków międzynarodowych. XXI wiek pokazał jednak, jak nietrwały okazał się ten stan rzeczy, częściowo za sprawą samego Państwa Środka.

Jakub Kamiński

Tekst ukazał się na stronie Instytutu Boyma i został opublikowany na łamach Teologii Politycznej za zgodą Autora.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego